

Z kwiatami z papieru spotkałam się już jako dziecko. U nas w domu była taka tradycja, zresztą jak w większości domów, gdzie robiono kwiaty z papieru do dekoracji wnętrz. Papierowymi kwiatami dekorowano obrazy świętych, które wisiały na ścianach. Robiono kwiaty z papieru na cmentarzu. W dniu Wszystkich Świętych dekorowano groby. Ubieraliśmy kwiatami z papieru (jednak odpowiednio woskowanymi) przydrożne krzyże i kapliczki. Lata leciały i jako dorosła osoba nie miałam czasu na zajmowanie się takimi sprawami jak dekoracje. Niemniej jednak, mimo nawału prac i obowiązków, znajdowałam czas na robienie serwetek szydełkiem czy czapeczek i szalików na drutach. Odkąd mam kłopoty ze wzrokiem, a trwa to już ponad 20 lat, mam dużo czasu, bo nie pracuję już zawodowo, mało tego nic mi nie wolno, tzn. nie mogę się schylać, dźwigać, itp. W naszym środowisku znamy ten problem, jednak trzeba się czymś zajmować, bo inaczej nie da się żyć. Przed laty trafiłam do PZN- u w Łańcucie, tam dowiedziałam się o klubie sportowym w Przemyślu. Zaczęłam grać w warcaby 100-polowe. Nie znałam tej gry wcześniej, wzięłam się do pracy, dużo trenowałam. Jak już wcześniej wspomniałam, miałam dużo czasu, więc wyniki przychodziły bardzo szybko. Do roku osiągnęłam II kategorię w warcabach. Wyjeżdżając na różne turnieje, spotykałam się z różnymi ludźmi. I tak poznałam panią Anię Grabowiec z Leżajska (przewodniczącą PZN-u w Leżajsku), która robi precudne kwiaty z papieru. Okręg z Rzeszowa zorganizował spotkanie międzypokoleniowe, które odbyło się w Horyńcu - Zdroju. Prowadziłam tam zajęcia oraz turniej warcabowy, a pani Ania zajęcia rękodzieła- robienie kwiatów z bibuły. Sama również spróbowałam robić takie kwiaty i już nie miałam odwrotu- wciągnęło mnie to tak bardzo, że gdy wróciłam do domu, nakupiłam różnego rodzaju papieru i niedługo mój dom tonął w kwiatach, są to róże, mieczyki, żonkile, krokusy i inne. Moimi kwiatami cieszę się nie tylko w domu, również mam okazję zaprezentować swoje prace na różnych wystawach: ostatnio na VII wernisażu pt. „Widziano anioły”, Przeglądzie Artystycznym Powiatu Łańcuckiego itp. wystawach. Moje kwiaty cieszą się ogólnym zainteresowaniem. Chętnie dzielę się swoimi umiejętnościami i jeśli będzie to możliwe, uchylę rąbka tajemnicy zainteresowanym tą dziedziną twórczości.

